

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Peczkisa  
na 61. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 czerwca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, do komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach Krzysztofa Justyńskiego oraz do komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu Jarosława Kalety

Szanowni Państwo!

W związku ze skargą pani A. D. (...) złożoną do mojego biura senatorskiego zwracam się z uprzejmą prośbą o sprawdzenie ewentualnych nieprawidłowości przy prowadzonych postępowaniach wobec pana B. B.

W szczególności proszę o zweryfikowanie podstaw uznania pana B. za osobę sparaliżowaną, co w opinii sądu uniemożliwia jego tymczasowe zatrzymanie do czasu rozpatrzenia spraw, w jakich stawiane są mu zarzuty tytułem czynnego udziału w przestępczości zorganizowanej. Pani A. D. utrzymuje, że orzeczenie lekarskie, na podstawie którego sąd uznał niepełnosprawność oskarżonego, było mistyfikacją poczynioną przez oskarżonego przy współpracy z lekarzem, przy biernej postawie policji oraz prokuratury, którym postać pana B. B. i jego dokonania są znane. Sąd Okręgowy w G. (sygn. akt IV K 135/10) wydał nakaz aresztowania pana B. Później Sąd Apelacyjny w K. odrzucił ten wniosek (sygn. akt II AKp 54/12) ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego. Jednocześnie pani A. D. utrzymuje, że oskarżony przemieszcza się, prowadząc samochód osobowy, a na wielu nagraniach monitoringu widać, jak swobodnie chodzi. Przeczy to ustaleniom sądu apelacyjnego co do złego stanu zdrowia oskarżonego, który z powodu paraliżu nie może być tymczasowo aresztowany. W ostatnich latach oskarżony miał nadal prowadzić działania przestępcze polegające na ściąganiu i wymuszaniu haraczy, prowadzeniu działalności z użyciem maszyn hazardowych, próbie dokonania zabójstwa. Nie wpływa to jednak na zmianę biernej postawy policji i prokuratury.

W opinii skarżącej pan B., pozostając na wolności, nadal prowadzi działania niezgodne z prawem. Jednocześnie zlecił on zabójstwo jej nowego partnera życiowego. Podejmował próbę wymuszenia na jej nowym partnerze, M. W., opłacania haraczu w wysokości 100 tysięcy zł. Było to powodem odwołania uroczystości ślubnych pani A. D. i jej nowego partnera, którzy zostali objęci ochroną Policji. Pan B. B. prześladowuje panią A. D. i jej dzieci w miejscu ich zamieszkania, włamywał się do systemu monitoringu tego miejsca celem obserwacji pani A. D. W opinii skarżącej pan B. B. napadał na nią z użyciem noża przy świadkach, co również nie spotkało się z żadnymi działaniami skutkującymi konsekwencjami ze strony policji i prokuratury. Z uwagi na co najmniej bierną postawę funkcjonariuszy, którzy byli wzywani w trakcie licznych incydentów z udziałem pana B. B., skarżąca uważa, że funkcjonariusze Policji, pozostając w osobistych, przyjacielskich stosunkach z panem B., są wobec jego czynków nienaturalnie pobłażliwi. Jednocześnie pan B. B., zamieszkując w mieszkaniu będącym własnością pani A. D., uniemożliwia jej korzystanie z mieszkania.

W mojej opinii pani A. D. nie konfabuluje, jakkolwiek zdaje sobie sprawę, że zarzuty, jakie ona stawia, brzmią niecodziennie i mogą być krzywdzące wobec pracy policji i prokuratury. Jest to jeden z powodów, dla którego proszę o poważne potraktowanie weryfikacji opisywanych sytuacji i postępowania organów ścigania.

Z wyrazami szacunku  
Grzegorz Peczkis